

## I

(Rezolucje, zalecenia i opinie)

## OPINIE

## EUROPEJSKI KOMITET EKONOMICZNO-SPOŁECZNY

506. SESJA PLENARNA EKES-U W DNIACH 18 I 19 MARCA 2015 R.

**Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie obecnego systemu gwarantowania bezpieczeństwa żywności i zaopatrzenia w żywność w UE i możliwości jego ulepszenia**

(opinia z inicjatywy własnej)

(2015/C 268/01)

**Sprawozdawca: Igor ŠARMÍR**

Dnia 27 lutego 2014 r. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny postanowił, zgodnie z art. 29 lit. A) przepisów wykonawczych do regulaminu wewnętrznego, sporządzić opinię z inicjatywy własnej w sprawie

*obecnego systemu gwarantowania bezpieczeństwa żywności i zaopatrzenia w żywność w UE i możliwości jego ulepszenia.*

Sekcja Rolnictwa, Rozwoju Wsi i Środowiska Naturalnego, której powierzono przygotowanie prac Komitetu w tej sprawie, przyjęła swoją opinię dnia 5 marca 2015 r.

Na 506. sesji plenarnej w dniach 18 i 19 marca 2015 r. (posiedzenie z dnia 18 marca 2015 r.) Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny stosunkiem głosów 181 do 9 (17 osób wstrzymało się od głosu) przyjął następującą opinię:

## 1. Wnioski i zalecenia

1.1. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) docenia fakt, iż bezpieczeństwo żywnościowe stanowi priorytet UE i że wprowadzono w życie solidny system mający je zagwarantować. Ze szczególnym zadowoleniem trzeba przyjąć fakt, że od 2002 r. bezpieczeństwo żywnościowe w UE leży w kompetencji wyspecjalizowanej agencji – Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), który dysponuje wszelkimi środkami niezbędnymi do oceny bezpieczeństwa produktów wprowadzanych na rynek europejski.

1.2. EKES uważa, że od czasu utworzenia EFSA wykazała swe kompetencje. Odgrywa ona niewątpliwie bardzo ważną rolę w zapobieganiu zagrożeniom dla zdrowia w Europie. Dzięki niej UE posiada jeden z najskuteczniejszych systemów ochrony zdrowia publicznego na świecie. Jednak ze względu na to, że zdrowie publiczne to kwestia nadzwyczaj delikatna i że podstawową troską EFSA jest zaufanie konsumentów, konieczne jest dalsze badanie możliwych udoskonaleń obecnego systemu, w szczególności nowych kwestii podnoszonych przez naukowców. W tym kontekście EKES chciałby przedstawić kilka propozycji.

1.3. Przejrzystość procesu oceny nowych produktów – chemicznych i innych – mających wejść do łańcucha żywnościowego jest bez wątpienia ważnym warunkiem zaufania konsumentów do systemu i ocenianych produktów. EKES uważa, że możliwe są pewne udoskonalenia w tej dziedzinie. Na przykład przedstawiane przez producentów przepisowe badania mające udowodnić nieszkodliwość danego produktu nie są publikowane w czasopiśmie naukowych, a zawarte w nich surowe dane nie tylko nie są systematycznie udostępniane środowisku naukowemu, lecz w wielu przypadkach otwarcie mowa jest o tajemnicy handlowej. EKES jest przekonany, że z prawnego punktu widzenia nie jest to właściwe, ponieważ zdaniem samej EFSA dane z przepisowych badań nie mają charakteru poufnego.

1.4. EKES wzywa Komisję Europejską do zainicjowania odpowiednich zmian w przepisach w tej dziedzinie, tak by przepisy te narzucały wymóg systematycznego ogłaszania, po ocenie przeprowadzonej przez EFSA, przepisowych badań oraz pochodzących z nich surowych danych na stronie internetowej EFSA.

1.5. EKES z zadowoleniem przyjmuje niedawne inicjatywy EFSA dotyczące proaktywnego publikowania informacji.

1.6. Niegdyś EFSA znalazła się w delikatnej sytuacji z powodu konfliktu interesów niektórych jej ekspertów. EKES gratuluje EFSA jej starań poczynionych w 2012 r. w celu naprawy sytuacji, zaleca jednak zachowanie czujności ze względu na ogromną delikatność tego aspektu oceny formalnej.

1.7. Przeszkodą w wykonywaniu zadań EFSA są badania naukowe, których wyniki są wyraźnie zależne od źródeł finansowania i mogłyby budzić silne kontrowersje. EKES zaleca, by EFSA zwróciła szczególną uwagę na to zjawisko, gdyż literatura naukowa jest ważnym punktem odniesienia dla procedury oceny.

1.8. EKES gratuluje EFSA znacznych wysiłków podejmowanych od kilku lat w celu lepszego zrozumienia działania mieszanin i opracowania nowych metod, które można by zastosować podczas procedury oceny. Zachęca EFSA do ich jak najszybszego wdrożenia.

1.9. EKES zaleca ostrożność w stosowaniu zasady, że „tylko dawka sprawia, że dana substancja nie jest trucizną”, jako że znaczna część endokrynologów od 20 lat przedstawia dowody na to, że w przypadku substancji znanych jako „substancje zaburzające funkcjonowanie układu hormonalnego” decydującą zmienną nie jest dawka, lecz moment wystawienia na nią. Ta nowa wiedza nie została jeszcze uwzględniona w ramach regulacyjnych, co zostało już podkreślone w niedawnym sprawozdaniu Parlamentu Europejskiego <sup>(1)</sup>.

1.10. EKES zaleca Komisji Europejskiej, aby po przeprowadzeniu konsultacji ze środowiskiem endokrynologów opracowała listę produktów, które mogą mieć negatywny wpływ na rozwój systemu hormonalnego. EKES zwraca się do Komisji Europejskiej, by wobec substancji znajdujących się na tej liście zastosowała zasadę ostrożności w oczekiwaniu na osiągnięcie konsensusu w społeczności naukowej pozwalającego uznać ich działanie za niebezpieczne lub nieszkodliwe dla gospodarki hormonalnej.

1.11. Przywożenie do UE szkodników i chorób z krajów trzecich może mieć dramatyczne konsekwencje dla producentów i konsumentów w Unii Europejskiej. Zaostrzenie kontroli na granicach, zastosowanie zasady wzajemności i wola polityczna ze strony władz europejskich są konieczne do zagwarantowania spójności systemu.

1.12. UE powinna korzystać z systemu handlowego, który nie osłabia gwarancji w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego europejskich obywateli. Przegląd przepisów w dziedzinie zdrowia zwierząt i roślin jest okazją do tego, by poprawić wdrażanie systemów kontroli, stosować je w sposób jednolity i zapobiec negatywnym skutkom społecznym, środowiskowym i gospodarczym.

1.13. EKES wzywa do zagwarantowania pełnej identyfikowalności produktów żywnościowych, „od pola do stołu” (w tym produktów importowanych), aby konsumenci mogli wybierać produkty o określonej jakości, które spełniają normy bezpieczeństwa obowiązujące w UE.

## 2. Uwagi ogólne

2.1. Niniejsza opinia dotyczy dwóch nieco odmiennych zagadnień, które łączy jednak wspólny mianownik: upewnić europejskie społeczeństwo o dostępności bezpiecznej żywności. Pierwsza część jest poświęcona obecnemu systemowi oceny nowych produktów mających wejść do łańcucha żywnościowego, a celem drugiej części jest zasygnalizowanie pewnych aspektów handlu międzynarodowego powiązanych z towarami rolno-spożywczymi, które są problematyczne zarówno dla rolników, jak i dla konsumentów i społeczeństwa ogółem.

2.2. Bezpieczeństwo żywności stanowi jeden z oficjalnych priorytetów UE i w wymiarze instytucjonalnym jest z pewnością właściwie gwarantowane przez Komisję Europejską i EFSA. Nie da się zaprzeczyć, że zarządzanie ryzykiem mikrobiologicznym można uznać za opanowane. Mimo to w XX w. do ryzyka tego doszły zagrożenia chemiczne; w tym obszarze sytuacja jest zdecydowanie mniej jasna.

<sup>(1)</sup> Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie ochrony zdrowia publicznego przed działaniem substancji zaburzających gospodarkę hormonalną (2012/2066(INI)).

2.3. Na przestrzeni ostatnich 60 lat do środowiska dostało się ponad 100 tys. nowych molekuł będących produktami syntezy chemicznej. Jednakże zaledwie ułamek z nich (1–2 %) został zbadany pod kątem ewentualnych zagrożeń dla zdrowia człowieka<sup>(2)</sup>, co jest niepokojące między innymi z punktu widzenia bezpieczeństwa żywności. Oprócz substancji, które wchodzą bezpośrednio do łańcucha żywnościowego (dodatki, pozostałości pestycydów lub tworzywa sztuczne) i które są co do zasady przedmiotem procedury oceny, inne substancje mogą wejść do niego pośrednio przez glebę, powietrze i wodę.

2.4. Pewne produkty syntezy chemicznej po krótszym lub dłuższym okresie ich użytkowania i konsumpcji zostały już wycofane z rynku ze względu na ich naukowo udowodnioną toksyczność lub rakotwórczość (zob. np. pkt 2.5). Inne produkty nie zostały jednak jeszcze zakazane, mimo mniej lub bardziej uzasadnionych naukowo podejrzeń. Zasadne więc wydaje się pytanie o związek między narażeniem ludzi na kontakt z tymi nowymi produktami syntezy chemicznej a gwałtownym wzrostem liczby zachorowań na raka w krajach rozwiniętych i rozwojem chorób zwyrodnieniowych ośrodkowego układu nerwowego, jak również bezpłodnością, cukrzycą bądź otyłością.

2.5. Unia opracowała solidny system zapobiegania zagrożeniom związanym z przenikaniem do łańcucha żywnościowego nowych produktów – chemicznych i innych. W wymiarze instytucjonalnym Komisja Europejska (DG SANTE) odpowiada za zarządzanie ryzykiem, podczas gdy EFSA, europejska agencja posiadająca kompetencje w kwestiach technicznych, odpowiada za ocenę ryzyka. Wprowadzenie nowego systemu przyniosło już pewne krzepiące dla konsumentów wyniki. Na przykład w latach 2000–2008, po przeprowadzeniu szczegółowych ocen, liczba dopuszczonych w UE pestycydów radykalnie zmalała (z 1 000 do 250). Ta zmiana jest jednak niepokojąca dla rolników, którzy zaczynają odczuwać brak substancji czynnych pozwalających zwalczać szkodniki. Paradoksalnie, wiele substancji aktywnych zakazanych w UE dopuszczonych jest w krajach trzecich, które eksportują produkty na rynek europejski.

2.6. Mimo że istnieje solidny system, doświadczenia z jego funkcjonowania pokazują, że pewne aspekty działań eksperckich można jeszcze ulepszyć, tym bardziej że nowe odkrycia naukowe i ich komercyjne zastosowania wiążą się często z nowymi wyzwaniami w zakresie procedury oceny. Wyzwania te mają charakter systemowy i metodologiczny.

### 3. Możliwości ulepszenia systemu oceny nowych produktów wchodzących w skład środków spożywczych

3.1. Ocena przeprowadzana przez EFSA opiera się na badaniach naukowych, które powinny dowodzić nieszkodliwości danego produktu. Zgodnie z obecnymi przepisami to badanie podstawowe powinna przedstawić strona wnioskująca, tj. podmiot, który chce wprowadzić produkt do obrotu. Jest to aspekt wzbudzający spore obawy, gdyż wyniki badań naukowych mogą się radykalnie różnić w zależności od źródła ich finansowania (zob. pkt 3.4). Prawdą jest jednak, że unijne przepisy stosowane przez EFSA przewidują warunki, które muszą być przestrzegane podczas przeprowadzania tych badań, oraz mechanizmy, które należy zastosować na kolejnym etapie procedury oceny, mające na celu zrównoważenie tendencji opisanej w poprzednim zdaniu.

3.2. Innym problematycznym aspektem procedury oceny jest poufność przepisowych badań, która wydaje się kontrowersyjna: nie są one publikowane w czasopismach naukowych, a surowe dane objęte są często tajemnicą handlową, co uniemożliwia środowisku naukowemu ustosunkowanie się do nich<sup>(3)</sup>. Komitet ma świadomość, że za pomocą tajemnicy handlowej trzeba chronić dane i informacje dotyczące nowych produktów, które mogłyby zdradzać albo ich skład, albo proces produkcji. Nie dotyczy to jednak danych związanych z przepisowymi badaniami, które opierają się jedynie na reakcji królików doświadczalnych na spożycie badanych produktów. Zważywszy na to, że w tym wypadku zastosowanie tajemnicy handlowej nie jest uzasadnione ochroną słuszych interesów producenta<sup>(4)</sup>, Komitet uważa takie postępowanie za nadużycie i zwraca się o zmianę przepisów, tak by systematycznie udostępniać surowe dane z badań przepisowych środowisku naukowemu (na stronie internetowej agencji) po przeprowadzeniu ekspertyzy przez EFSA.

<sup>(2)</sup> Tego obliczenia dokonali niezależnie Vincent Coglianò z CIRC (Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem) i Andreas Kortenkamp, który kieruje centrum toksykologii na uniwersytecie w Londynie.

<sup>(3)</sup> Na przykład surowe dane zawarte w przepisowym badaniu na temat zmodyfikowanej genetycznie kukurydzy MON 863 zostały udostępnione środowisku naukowemu dopiero na mocy decyzji sądu niemieckiego w 2005 r. W styczniu 2013 r. przedsiębiorstwo Monsanto zagroziło EFSA wszczęciem postępowania w sprawie „ujawnienia tajemnicy handlowej” z uwagi na zamieszczenie przez dyrektor EFSA w internecie, pod naciskiem mediów i części środowisk naukowych, danych dotyczących kukurydzy GM NK 603.

<sup>(4)</sup> Według samej EFSA dane zawarte w przepisowych badaniach (służących jako punkt odniesienia) nie mają charakteru poufnego.

3.3. EFSA to agencja publiczna, którą powołano w celu zapewnienia niezależnej wiedzy naukowej na temat nowych produktów wchodzących w skład środków spożywczych. A jednak w przeszłości była krytykowana z powodu konfliktu interesów niektórych jej ekspertów. Ci ostatni najczęściej sprawowali równocześnie funkcję konsultantów w Instytucie Nauk Biologicznych (ILSI)<sup>(5)</sup>. EKES docenia fakt, że w 2012 r. EFSA poczyniła duże wysiłki w celu zaradzenia temu problemowi, dzięki czemu sytuacja później wróciła do normy. Wziąwszy pod uwagę drażliwość tej kwestii, EKES zaleca zachowanie czujności.

3.4. Przygotowując ocenę, właściwe agencje nawiązują również do badań w danej dziedzinie, publikowanych w literaturze naukowej. Jednak wykazano już, że wyniki badań naukowych mogą się radykalnie różnić w zależności od źródła ich finansowania<sup>(6)</sup>. Niezależność badaczy ma fundamentalne znaczenie dla poprawnego funkcjonowania systemu. Zadanie EFSA utrudnia konieczność dokonania rozróżnienia między badaniami naukowymi wysokiej jakości i tymi, których wartość jest wątpliwa z uwagi na błędy metodologiczne lub błędy innego rodzaju.

#### 4. Możliwości ulepszenia metodologii procedury oceny produktów potencjalnie niebezpiecznych

4.1. Metodologia oceny produktów chemicznych, które mogą zostać wprowadzone do środków spożywczych, opiera się na zasadzie Paracelsusa: „Wszystko jest trucizną i nic nie jest trucizną. Tylko dawka sprawia, że dana substancja nie jest trucizną”. Dla każdego produktu wystarczy więc określić „dopuszczalne dzienne spożycie” lub ADI. Inaczej mówiąc, przeważająca większość nowych produktów może być spożywana codziennie, pod warunkiem nieprzekroczenia określonej ilości.

4.2. Przez wiele wieków zasadę Paracelsusa można było uznać za wiarygodną, jednak nowe substancje syntetyczne, które od dziesięcioleci znajdują się w środkach spożywczych, stanowią nowe wyzwanie, co wyklucza ślepe stosowanie tej zasady.

4.3. Pierwszy problem dotyczy żywienia rozpatrywanych indywidualnie osób. Konsumenci są całkowicie nieświadomi istnienia ADI i nie mają możliwości, nawet teoretycznie, kontrolowania, czy nie przekroczyli dozwolonych limitów danej substancji, która może znajdować się w wielu produktach spożywanych na co dzień<sup>(7)</sup>. W rzeczywistości koncepcja ta ma charakter wysoce naukowy i techniczny, a jej zastosowanie ogranicza się do ścisłego kręgu specjalistów.

4.4. Nie jest to tylko jedna substancja chemiczna, lecz sporo pozostałości pestycydów, tworzyw sztucznych i dodatków zawartych w żywności. Tymczasem ADI określane jest indywidualnie dla każdej substancji chemicznej, bez uwzględnienia ewentualnego efektu kumulacji bądź nawet synergii. Efekty te nie są niestety czysto teoretyczne, gdyż szereg badań dowiodło już, że kumulacja kilku substancji, które indywidualnie są nieszkodliwe, może mieć poważne konsekwencje<sup>(8)</sup>.

4.5. Agencje odpowiedzialne za ocenę potencjalnie niebezpiecznych produktów, jak EFSA czy amerykańskie FDA, od kilku lat oceniają efekt kumulacji i synergii, ale wyniki ich starań nie zostały jeszcze przeniesione na grunt prawodawstwa<sup>(9)</sup>, co jest związane z trudnościami naukowymi i złożonością tego zadania. Jednakże EFSA stwierdza, że jest dosyć bliska przełożeniu wiedzy naukowej zdobytej w tej dziedzinie na przepisy i EKES zachęca ją do uczynienia tego jak najszybciej.

<sup>(5)</sup> Instytut Nauk Biologicznych (ILSI – International Life Science Institute): organizacja lobbystów przedsiębiorstw wielonarodowych w dziedzinie chemikaliów rolniczych, łańcucha rolno-spożywczego i biotechnologii, takich jak np. Coca-Cola czy Monsanto. Wiosną 2012 r. w odpowiedzi na sprawozdanie Trybunału Obrachunkowego (sprawozdanie specjalne nr 15/2012), w którym zwrócono uwagę na brak przejrzystości w zarządzaniu konfliktem interesów wewnątrz EFSA, Parlament Europejski w drugim czytaniu odroczył decyzję o przyjęciu absolutorium z wykonania budżetu EFSA za 2010 r., w oczekiwaniu na dodatkowe informacje na temat prowadzonej przez EFSA polityki w zakresie konfliktu interesów.

<sup>(6)</sup> Por. Frederick vom Saal i Claude Hughes, „An extensive new literature concerning low-dose effects of bisphenol-A shows the need for a new risk assessment”, *Environmental Health Perspectives*, tom 113, sierpień 2005 r., s. 926–933.

<sup>(7)</sup> Na przykład sztuczny słodzik aspartam występuje w 6 000 różnych produktów.

<sup>(8)</sup> Np. Sofie Christiansen, Ulla Hass et al., „Synergic disruption of external male sex organ development by a mixture of four antiandrogens”, *Environmental Health Perspectives*, tom 117, nr 12, grudzień 2009 r., s. 1839–1846.

<sup>(9)</sup> W 2006 r., w odpowiedzi na pytanie posła do Parlamentu Europejskiego Paula Lannoye, komisarz europejski ds. rolnictwa przyznał, że istnieje luka regulacyjna w ocenie mieszanin. Od tego czasu nie poczyniono jednak znaczących postępów.

4.6. Zasada Paracelsusa została ostatecznie zakwestionowana w wyniku odkrycia zjawiska substancji zaburzających funkcjonowanie układu hormonalnego. Chodzi o substancje, które naśladują hormony, najczęściej żeński hormon estrogen. Zdaniem znacznej części endokrynologów substancje te mają często szkodliwy wpływ nawet wtedy, gdy organizm wystawiony jest na znacznie niższe dawki niż ADI, i niemożliwe jest określenie progu, poniżej którego nie byłyby one szkodliwe<sup>(10)</sup>. Wykazano, że w wypadku substancji zaburzających funkcjonowanie układu hormonalnego najważniejszy jest moment wystawienia na nie, a nie dawka. Najbardziej niebezpiecznym okresem jest czas, w którym układ hormonalny dopiero się kształtuje (życie płodowe, wczesne dzieciństwo i okres dorastania). Inną cechą charakterystyczną substancji zaburzających funkcjonowanie układu hormonalnego jest to, że ich toksyczność może się przejawiać po latach lub dziesięcioleciach od momentu narażenia na ich działanie.

4.7. Sporo substancji naturalnych i syntetycznych, z których część znajdziemy regularnie w naszej żywności, uznawanych jest obecnie przez endokrynologów za substancje zaburzające funkcjonowanie układu hormonalnego. Chodzi np. o wiele pestycydów, dioksyny, PCB czy ftalany, lecz najbardziej ożywione dyskusje toczą się obecnie wokół materiału opakowaniowego, tzw. bisfenolu A<sup>(11)</sup>.

4.8. Dowiedziono, że substancje zaburzające funkcjonowanie układu hormonalnego mają decydujący wpływ na niepokojący spadek płodności mężczyzn (zjawisko to odnotowuje się od drugiej wojny światowej) oraz znacząco przyczyniają się do wzrostu przypadków raka jąder i gruczołu krokowego u mężczyzn, raka piersi u kobiet i innych poważnych chorób<sup>(12)</sup>.

4.9. Właściwe instancje europejskie, np. EFSA i DG SANTE, zwlekają z podjęciem działań zdecydowanie zalecanych przez endokrynologów, jako że opinie społeczności naukowej co do szkodliwości bardzo niskich dawek są podzielone<sup>(13)</sup>. Niemniej duża część naukowców, którzy prowadzą oryginalne badania w dziedzinie endokrynologii, uważa, że działanie bardzo niskich dawek substancji uznanych przez nich za zaburzające funkcjonowanie układu hormonalnego jest bardzo niebezpieczne, szczególnie dla kobiet w ciąży i małych dzieci. Dla nich jest to ustalony fakt, dowiedziony za pomocą „tysięcy badań naukowych”<sup>(14)</sup>, natomiast dla EFSA działanie bardzo niskich dawek jest jedynie zwykłą hipotezą.

4.10. W następstwie wyczerpującego sprawozdania<sup>(15)</sup> zleconego przez DG ENV, w którym potwierdzono opinię endokrynologów, w październiku 2012 r. DG SANTE zwróciła się do EFSA z wnioskiem o przeanalizowanie kryteriów definicji substancji zaburzających funkcjonowanie układu hormonalnego oraz o ocenę ważności istniejących w tej dziedzinie metod badawczych. Nie zostało to jednak jeszcze zrobione, a Komisja Europejska proponuje na razie jedynie plan działań, w którym wytyczono etapy prowadzące do definicji substancji zaburzających funkcjonowanie układu hormonalnego<sup>(16)</sup>. Zadanie to zostało więc przełożone do końca 2016 r.

4.11. Endokrynolodzy wielokrotnie wyrażali sprzeciw wobec stanowiska EFSA i innych organów doradczych lub regulacyjnych odnośnie do substancji zaburzających funkcjonowanie układu hormonalnego. Chodzi zwłaszcza o konsens naukowy opublikowany przez Amerykańskie Towarzystwo Endokrynologiczne, którego członkami jest przeszło tysiąc specjalistów tej dziedziny<sup>(17)</sup>, o symposium międzynarodowe w Berlinie we wrześniu 2012 r. czy deklarację Berlaymont z maja 2013 r.<sup>(18)</sup>. Wszyscy sygnatariusze deklaracji byli specjalistami, którzy publikują aktywnie prace na ten temat. Uznali za pilne, by prawodawstwo europejskie zaczęło uwzględniać wiedzę zgromadzoną na przestrzeni lat. Przykładowo ostatnie rozporządzenie w sprawie pestycydów z marca 2013 r. wymaga badań w celu ustalenia, czy nowy produkt jest, między innymi, mutagenny, lecz nie wymaga oceny jego aktywności hormonalnej. Pokazuje to, że obawy endokrynologów wciąż jeszcze nie są poważnie traktowane przez właściwe organy.

<sup>(10)</sup> Deklaracja Berlaymont z 2013 r. na temat substancji zaburzających funkcjonowanie układu hormonalnego.

<sup>(11)</sup> W 2008 r. Kanada wprowadziła zakaz sprzedaży butelek do karmienia niemowląt zawierających bisfenol A, a w 2011 r. UE wprowadziła ten zakaz. Od dnia 1 stycznia 2015 r. Francja wprowadziła zakaz wykorzystywania bisfenolu A we wszelkich produktach mogących wejść w kontakt z żywnością. Zakaz ten został uzasadniony opinią naukową przygotowaną przez krajową agencję ANSES. Dnia 21 stycznia 2015 r. EFSA opublikowała swoją opinię, zgodnie z którą „przy obecnych poziomach ekspozycji bisfenol A nie stanowi zagrożenia zdrowia konsumentów w żadnej grupie wiekowej”.

<sup>(12)</sup> Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie ochrony zdrowia publicznego przed działaniem substancji zaburzających gospodarkę hormonalną (2012/2066(INI)), motyw A i C, oraz deklaracja Berlaymont z 2013 r. na temat substancji zaburzających funkcjonowanie układu hormonalnego.

<sup>(13)</sup> EFSA odnosi się w szczególności do symposium, które zorganizowała w Brukseli w czerwcu 2012 r., na którym eksperci w dziedzinie endokrynologii stanowili jedynie (mniejszą) część uczestników.

<sup>(14)</sup> Wypowiedź amerykańskiego endokrynologa Fredericka vom Saala podczas konferencji międzynarodowej, która odbyła się we wrześniu 2012 r. w Berlinie.

<sup>(15)</sup> Andreas Kortenkamp, Olwenn Martin, Michael Faust, Richard Evans, Rebecca McKinlay, Frances Orton i Erika Rosivatz, „State of the art. assessment of endocrine disrupters”, sprawozdanie końcowe, 23 grudnia 2011 r.

<sup>(16)</sup> Plan działań Komisji Europejskiej „Defining criteria for identifying Endocrine Disruptors in the context of the implementation of the Plant Protection Product Regulation and Biocidal Products Regulation”, czerwiec 2014 r.

<sup>(17)</sup> Evanthia Diamanti-Kandarakis et al., „Endocrine-disrupting chemicals: an Endocrine Society scientific statement”, *Endocrine Reviews*, tom 30, 4 czerwca 2009 r., s. 293–342.

<sup>(18)</sup> Zob. przypis 10.

4.12. EKES uważa, że pilne jest uwzględnienie w prawodawstwie wiedzy zgromadzonej w dziedzinie endokrynologii i tym samym zgadza się ze stanowiskiem Parlamentu Europejskiego<sup>(19)</sup>. Chociaż stanowisko „środowiska naukowego w szerokim znaczeniu tego słowa” jest podzielone, opinia znacznej części społeczności endokrynologów powinna być w dużej mierze wystarczająca, by zastosować przynajmniej zasadę ostrożności do substancji uznanych przez endokrynologów za zaburzające funkcjonowanie układu hormonalnego.

## 5. Handel międzynarodowy: szkodniki i choroby w rolnictwie

5.1. Międzynarodowa Organizacja Handlu (WTO) nakazuje swym członkom, by rozpoczęli negocjacje w celu kontynuacji i ułatwienia handlu produktami rolnymi oraz wydatnego i stopniowego zmniejszenia pomocy wewnętrznej i ochrony własnych produktów, tak aby sprzyjać coraz większej liberalizacji.

5.2. Na coraz bardziej uwolnionym rynku, na którym intensywniej handluje się produktami roślinnymi, czemu sprzyjają coraz to nowe umowy handlowe podpisywane przez UE z krajami trzecimi, pojawienie się obcych szkodników i chorób stanowi coraz większe zagrożenie.

5.3. Producenci europejscy wyrażają spore obawy przed pojawieniem się szkodliwych czynników, z których wiele jest bardzo niebezpiecznych i nie występowało dotąd w Europie. W pewnych wypadkach ich pojawienie się i rozprzestrzenienie mogłoby doprowadzić do gwałtownego spadku różnorodnej produkcji w Europie, zwłaszcza rzadszych upraw, oraz spowodować znaczące straty gospodarcze u producentów.

5.4. Pojawienie się obcych szkodników czy chorób, niewystępujących w Unii, oprócz zagrożenia dla działalności rolniczej związanej z pewnymi rodzajami produktów rolnych, oznacza także wzrost kosztów produkcji dla rolników europejskich, a tym samym prowadzi do spadku rentowności ich gospodarstw. Ponadto może mieć poważny wpływ gospodarczy, społeczny i ekologiczny w całej Europie.

5.5. Aktualnym, zarówno jasnym i wymownym, jak i niepodważalnym przykładem powagi sytuacji jest niedawny przypadek cytrusów importowanych z Republiki Południowej Afryki. Podczas ostatniego roku gospodarczego ich znaczna ilość wyładowana w portach europejskich była zarażona niebezpiecznym grzybem *Guignardia citricarpa*, który wywołuje plamistość czarną. Odnotowano 35 przypadków przejścia tego patogenu w importowanych z RPA cytrusach.

5.6. Tym samym polityka przyzwolenia naraża 500 tys. hektarów upraw cytrusów w UE, gdyż nie istnieje skuteczny sposób walki z tą chorobą. Jej rozprzestrzenienie miałoby wysoce negatywne konsekwencje gospodarcze, społeczne i ekologiczne oraz postawiło pod znakiem zapytania bezpieczeństwo dostaw.

5.7. Projekt nowych przepisów w dziedzinie zdrowia roślin w wielu kwestiach stanowi ulepszenie dyrektywy Rady 2000/29/WE z dnia 8 maja 2000 r. w sprawie środków ochronnych przed wprowadzaniem do Wspólnoty organizmów szkodliwych dla roślin lub produktów roślinnych i przed ich rozprzestrzenianiem się we Wspólnocie<sup>(20)</sup>. Jednak nie porusza kwestii o fundamentalnym znaczeniu, tak więc większość najpoważniejszych problemów pozostaje bez rozwiązania.

5.8. Warto też podkreślić, że warunki produkcji towarów importowanych z krajów trzecich nie są takie same jak te obowiązujące w UE. Stosuje się tam wiele produktów fitosanitarnych niedopuszczonych w Europie, maksymalny limit pozostałości jest wyższy, a warunki socjalne i prawa pracownicze różnią się od tych w Europie (mniejsza ochrona lub jej brak).

5.9. Z punktu widzenia konsumenta europejskiego istnieje wyraźna różnica między produktami importowanymi a produkowanymi w UE, jeśli chodzi o bezpieczeństwo i identyfikowalność.

<sup>(19)</sup> Zob. przypis 1.

<sup>(20)</sup> Dz.U. L 169 z 10.7.2000, s. 1.

5.10. Obecne przepisy ograniczają wykorzystanie coraz większej liczby substancji aktywnych do celów zwalczania konkretnych szkodników i chorób. Szacuje się, że te narzucone rolnikom europejskim ograniczenia mogą dotyczyć nawet 50 % produktów dostępnych w ostatnich latach. Ponadto rosną wymogi wobec osób odpowiedzialnych za stosowanie tych substancji. Wymaga się od nich coraz więcej szkoleń i większej ilości środków ochrony podczas stosowania tych substancji.

5.11. Zasada wzajemności powinna gwarantować, iż wszystkie produkty przeznaczone na ten sam rynek zostaną wytworzone zgodnie z przepisami lub normami stosowanymi w produkcji europejskiej (bezpieczeństwo zdrowia, zasada współzależności w zakresie ochrony środowiska, stosowanie substancji aktywnych itp.).

Bruksela, dnia 18 marca 2015 r.

Przewodniczący  
Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego  
Henri MALOSSE

---